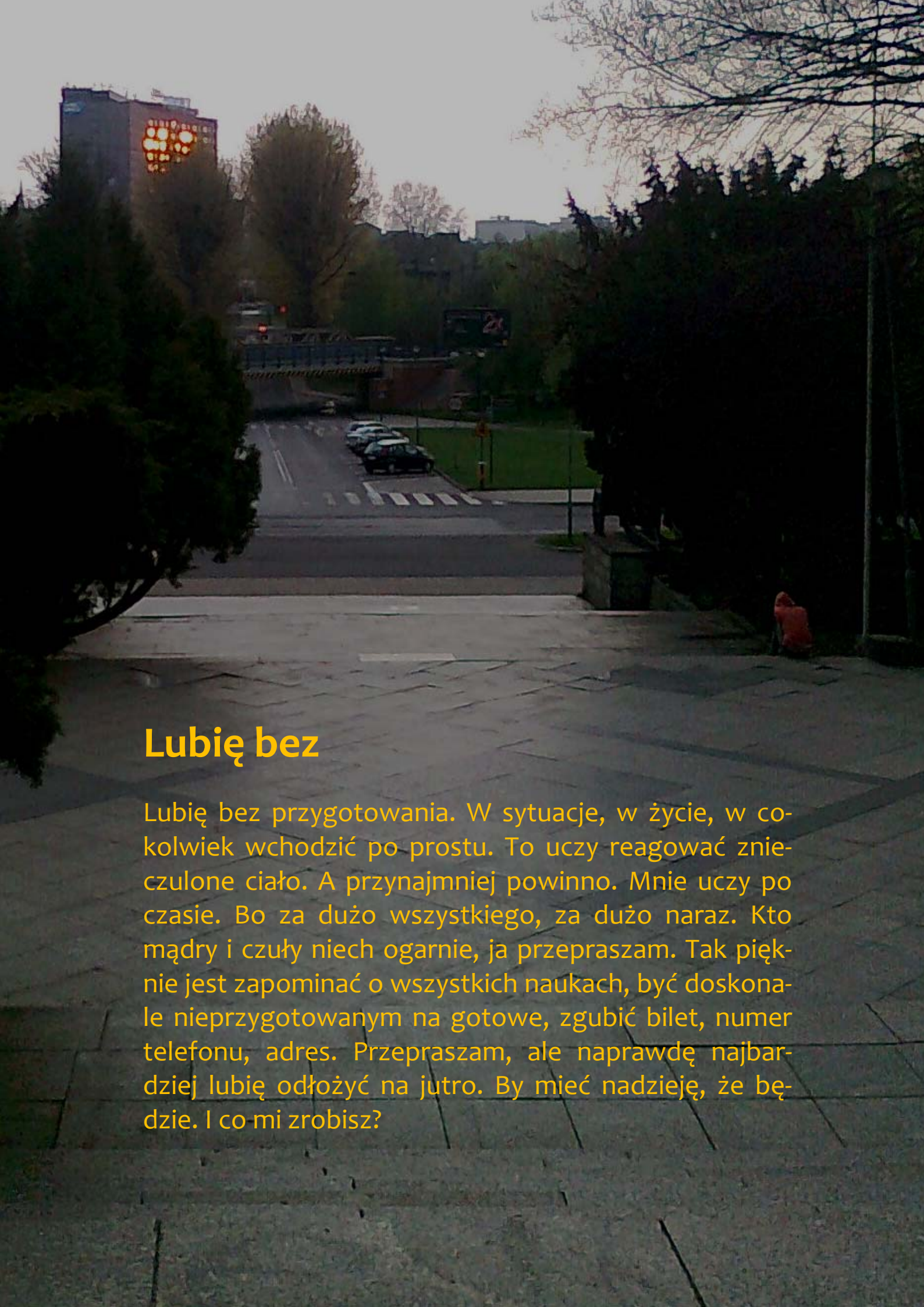


boczny tor 117

dwa teksty i już mnie nie ma – 6.05.2011

MIKOŚĆ



Lubię bez

Lubię bez przygotowania. W sytuacje, w życie, w cokolwiek wchodzić po prostu. To uczy reagować znieczulone ciało. A przynajmniej powinno. Mnie uczy po czasie. Bo za dużo wszystkiego, za dużo naraz. Kto mądry i czuły niech ogarnie, ja przepraszam. Tak pięknie jest zapominać o wszystkich naukach, być doskonale nieprzygotowanym na gotowe, zgubić bilet, numer telefonu, adres. Przepraszam, ale naprawdę najbardziej lubię odłożyć na jutro. By mieć nadzieję, że będzie. I co mi zrobisz?



Jedno życie

Jedno życie to mało jest. Więcej proszę. Bo gdyby...
W pierwszym upijałbym się wesół codziennie. W drugim wspinałbym się na szczyty, po skałach, po adrenalinę. W trzecim spałbym, budził się, z łóżka nie wstawał. W czwartym być może bym kochał – na pewno pieścił ciało inne, czuł ciepło nie swoje, dla siebie bym brał. W piątym, szóstym itd. mnożyłbym możliwości, na przykład uzależniłbym się od kogoś, czegoś i wspólnie bym żył wizją odnawialnego jutra. W ostatnim bym szedł. Szedłbym sobie.

| Max Zweit

